

Mickiewicz, jako polityk.

"Bogostawiony ten, w którym samierkał, jako Bóg samierkał w świecie, niewidziany, niesłyszany, w kądziej. Jego kara, wielki, Pan, przed którym się uisaja stworzenia i stworzenia: "On jest tutaj." Takie cię będzie wrota, gdyby gwiazdy, na czoło swym, a nie od Dzieci się od tęg. młotni przepasig stawa. On będzie kochał ludzi i wystąpi mierzem przed brań swoich."

Jemi stawy w podwidłej apertrope do poezji, apertrope, stanowiącej precedency wrota do "Nie-Boskiej Komedji", Jymun t Krasinski charakteryzuje poetę, w którego dany nieman kłaniam się wrota, poeta stawa i jego zarodem był mierzem tęg "Kniag narodu i pielgrzymstwa polskiego", Adam Mickiewicz, On nie "rozstrzygnął zycia w dwie wielkie potęgi", jak brat jego. polubni, Stawski, któremu "opadał skrzydła", i "rany, uchronił się z rezygnacją zresztem", on "nie oddzielił się od młotni przepasig stawa", jak Krasinski; wrota co bieriam, wrota, i wrota, co czyni, stawa się w harmonijnym wrota wielkiej symfonii - młotni.

Csem młotni w poezji Mickiewicza, od wrota, deklamacyjnej mro wrota: "Jedni się z przyrodyk wiebis ciem edar. Te smutna..." gdzie nawołał, by "kiedy

mogły przyniść się do upamiętnienia
promiennej postaci tej, szatanowi
go i do Polski starożytności, który we wszystkim,
co czynił, i we wszystkim, co
pisał, stał się wiernym i iście
chryścijańskim i całego sercem
się do zycia poświęcił.

Po sześć lat, więc przed, ukazało
się dzieło p. Artura Świrnickiego, wyjątko-
waję stronach Mechanizmu do zycia
spółnowo-^{*}publicznego. Szwedzi w
piewnym, wstępny rozdział, a to stwor-
zycie i dotychczasowa praca pomysłowa jest
najbardziej, nawet przed zawodowych histo-
ryków literatury, że „wiesz, przestąpił
dotychczas” p. Świrnicki w kilkunastu roz-
działach kreśli najgłówniejsze etapy wy-
stąpienia publicznego i zycia publicznego Me-
chanizmu. Najwięcej godnego zainteresowa-
nia materiałem zawiera rozdział III:

„Publiczne zycie”, gdzie mamy zarys pienu-
cia publicystyki emigracyjnej (wtedy,
mamy p. t. „Myśli o zyciu publicznym” i go-
rących artykułów w „Pielgrzymie Polskiej”
(o ludności roszarych i tudzież
szarych) i „Konstytucji pruskiej”
Kraciów i m. j. 1833-1); dalej rozdział IV:

„Sprawa publiczna”, podmiotem jest do ko-

* Artur Świrnicki. Mechanizm, jako pu-
blikę, Kraków, 1908, J. Gebethner i Spół-
ka, 8-ka, str. 254.

wale to rewolucyjno - publicystyczne do gene-
 zy "Kraju narodu i przywrócenia polskości"
 30". wreszcie - wiersze IX-VIII, charakte-
 ryzujące politykę, ekspansyjną w ar-
 chitekturze "Trybunał ludów" oraz, w wy-
 stąpieniu w kolegium francuskim (IX:
 "Trybunał ludów", I - "Idea napoleońska", II -
 "Legion", III - "Kwiat unowocześnia", IV -
 "Kwiat unowocześnia" bardziej: marcie całości
 stanowią: VI - "Walka z Turcją", obser-
 wacja poety do mistrza Andrzeja", VII -
 "Legion Mickiewicza we Włoszech",
 "Wysłańca poety w 1848 r. w Bry-
 tanii, skierowany ku stworzeniu legionu
 polskiego", i wiersz VIII - "Polka nie-
 podległa", wiersz miazgami "Ska-
 du Zarad", wziętego w 15 krótkich puz-
 ków programie projektu "Polki chro-
 sijniskiej" i <http://kcin.org.pl>

[Nie wszystkie części sumiemyj pracy
p. Skwirskiego posiadają jednakoż war-
tości naukową: są miedziast, np. II: "Piew-
se w polsku", I: "Polka a Berzo", powie-
stajka znanie powieściemi stworzył 22
cia poety; w innych, jak np. o Swirski-
skim, o legione wotkanie 1848r., o eki-
pedygi tureckij 1855r., nie dodają mi
nowego do biografii poety, natomiast
wyczerpującego "Zwrot" "Dawni, które chce
skit syn jego, Władysław Mickiewicz
Ale p. Skwirskiemu nie chodziło
o odhycie; <http://rcin.org.pl> przedewszyst-

<http://rcin.org.pl>

kinie popularna torke - i z tego ta
punkta widzenia na tej ocenie jego
pracy.

Jednego też chętnie wybarczymy
p. Skwirnikiemu dobre niedokładności
i wsterki metajurne, np. powtarzanie
jednych surrogatów (np. w powrocie die-
ciwych i młodzieńczych). Dla oświetlenia
różnych stron obłasu duchowego powstaj,
jak pewne pogwałcenie etymologii,
kiedy autor, ~~na~~ ^{ju} wyjaśnieniu pewnego
przedmiotu powołuje wprost wrodzie
stawa i używa Michkiewicz z różnych
epok jego życia. By, pomimo to
względnie, książki p. Skwirnikiego powa-
żać jako wartości: pierwszą stawić przed
nami serwowi publicysty Michkiewicza -
publicysty, Michkiewicza - diatwa poli-
tycznego.

Jak się więc przedstawia ta strona dia-
ktorni autora "Improvisacji"? gdzie zna-
liziśmy temu zagadki, w którego zakresie
stanie przed nami, jak żywa, ta młodość
"górna i chłopska" i ten, wiek młody,
wiek Herki"? i jakich tonach rozpro-
szy się w naszych orzechach wstępom
w C. 4. N. tego obywatelsko-pracy, któ-
ry wynekt szczęście wanie, zaradz w ten
nego żywota:

Wstrząsk tylko chci widim, a diatami
Tędnij dzień dobre pręczy, ^{potęgi} nie napirai
knęgi? ^{knęgi?}

Opowiedź mi prawdę: ten wielki
 piśmiennik „Improwizacji”, który wrócił „
 mekka i młotem”, ktorému Bóg dał
 „najbrońsze życie i najmocniejszą ~~siłę~~
siłę”, pozostał w polityce tam, oem był
 w prosi, — genialnym wypracicielem
 najtajniejszych drganiek serca polskiego,
 najpotężniejszych jego, w tryumf cy m
 trawny, wiersu. Achwi skazy w Bogu.

[Młotem oddać święta wojnie,
 [Serca wstawian na wiruńj pokucie,
 jednak z serca cały mój swego ducha
 wrobie nieprebranie. Polityka Micka
 wiersu — to polityka wiersu. Ten M
 kiewicz, który w maju 1848 r. na orle
 kupa dwunastu lejonistów polskich wy
 rusa z Bogu, by stworzyć emendate ko
 ry Europy i zagrozić sługom tego swia
 te, to ten sam plarata, który 30 lat
 temu nawoływał Polyan do „wierzenia
 się na samion”, bo „gdzie się sarem paly...
 jedni wiekra od dwak”, a w „Roman
 tyzmie” głosił, że „serce i wiowa set
 nej miwi do unie, rĩa medrea sicut
 lo i oko”. Tętej miwi oar jeure stwie
 demy, że w drugy puch nie było ni ju
 mys rozkiszku ani zrytu...

Alu wyuka stad jeden jarure, do
 wisty wuurek, o ktorym nie wolno
 zapominać, kiedy miwi się o Micka
 wiersu, jako polityka: o to ustawia tam,
 potem „inna <http://rcin.org.pl> opowamj”, z cały

niezmiernym i najgłębszym duchem,
nie mógł zmieszać się w reszanki
żadnej dotychczasowej politycznej:
on je wytknie obryzgiem przewratu.
Każdego formuła, wytwór ziemnego rozsu-
zmi, dla niego, ekstrakt, był „francuz
martwy, nierny, dla ludu”, skład m, i
swatki, w której nie mogłoby się wyłonić
gorąca ława jego uczucia.

Należy też trzeba być niezmiernie
nie ostrożnym w wnioskowaniu o
istocie poglądów politycznych autoru
„Składu zasad”. Dekonata, ilustracja, te-
go jest II rozdział pracy p. Strömberggo:
„Sojuszem” autor, wreszcie, zawarł ogólny
z nacisk syntezach, przedstawia tu stowa-
nek Meksykanów do myślenia spo-
sobnych lat 40-tych i dawniejszych: Saint-
Simona, Fouriera, Comte’a, B. da
mennis’go, Leroux’a, Colini’a, Pabet’a -
i wreszcie stawia pytania: czy Meksykanie
byli sojuszem w przynajmniej czy też wyol-
nem z narodem tego myślenia.

Poż sam wreszcie to kwestję rozwinął
z artykule, w Przeglądzie duchowym w Nr. 20
kwietnia 1849r. zamieszczonym: „Zgadzenie
się z sojuszem zawrę, takwież wyty-
kuje, jako rozwinięcie uczucia religij-
nego i politycznego (tj. organizm, narodo-
wego, moim zdaniem, mając całą sferę
dialektorii polityki). Porównany teologom

8
i fikcyjnym zarządym ("miedny prze-
kiew" z Truciu "Diadim") orobierami te-
orji.

P. Skwirski wrzucił to do koszyka, stras-
kając, a poeta był precyzywniejszym
wielkich formuł doktryn, szablono-
wymi (str. 189), a jednak przy swoim tego rodzaju
tu nie miał powściągnięcia się do efektowne-
go uogólnienia: "Wiesz, narodził się
był socjalista najbardziej międzynarodowy"
(str. 213). Młoci narodu i młoci ludu,
stojące razem i skrytykowane w prze-
biegu kształtowania, jakimi różnymi
różni literaturami, radeńskich nie wydaty-
wało co należało, zamiast bierzących
efekt powodzi!

U schyłku XVIII wieku, w epoce najwyż-
szego rozwoju życia narodowego, w dobie
magnatyzmu powagi Głównych, w do-
bie zwycięstwa Batury. Tękanurki, naj-
większy punkt niepodległości Polki, w tych
stronach zawarł trzy swoich przypadków ży-
cia.

Wierzę przewidywaniu starci, a jako kto może,
wielki ku przyjęciu dobra i dobrego powołanie.

W XIX wieku, po utracie bytu politycz-
nego, Młoci narodu, najgenialniejszemu proro-
czemu Polki przewidywaniu, spokojne słowami
"przewidywaniu" nie wytarza: on przy-
szedł wskazać narodowi ^{niecierpię} drogę ofiarnej
walki - i sam pierwszy się po nią

z podniesionym wtem, aś padł i wiodł
<http://rcin.org.pl>

zamieszkała, z mianem „półgłosem ciastem”
dla innych srebek do starych grodzki.

Henryk Jank

Kolejne do autonu: od 1-3 w krzyżanach

Lebethanen: Wólka (szewc-licencja naj

Zudy), od 4-6 w Darmu (Wólka 12, tel.

A 113.90/.

